Czy jestem medium? Karty Zenera

Niektóre osoby twierdzą, że posiadają wiedzę na temat ludzi i przedmiotów, których nawet nie widziały na oczy. Komuś wydaje się, że umie czytać w myślach. Ktoś inny stara się przekonać nas, że widzi przyszłość i potrafi opisać wydarzenia, do których dojdzie dopiero za pewien czas. Jak sprawdzić, że takie zjawiska są możliwe? Jak je w ogóle badać? Czy można w sposób ściśle naukowy stwierdzić telepatię, prekognicję, jasnowidzenie? Uważam, że do pewnego stopnia na pewno. Już przed II wojną światową opracowano interesujące metody, które pozwalają na potwierdzenie z dużą dozą pewności, że do takich zjawisk dochodzi, a także umożliwiają porównywanie wyników wielu eksperymentów.

Karty Zenera

Badacze zjawisk parapsychicznych po I wojnie światowej zaczęli już odchodzić od zwykłych obserwacji seansów spirytystycznych czy zbierania relacji od osób, które doświadczyły zjawisk paranormalnych. Oczywiście nadal zajmowali się tym, ale jednocześnie szukali czegoś, co przekona nawet największych niedowiarków, a metapsychikę (parapsychologię) na trwałe wprowadzi do naukowych instytutów i uniwersytetów.

Nowy kierunek badań rozwinął się w Stanach Zjednoczonych dzięki pracom amerykańskiego biologa i psychologa – dr Josepha Banksa Rhine'a. Charakteryzował się testowymi metodami poszukiwań osób przejawiających zdolności parapsychiczne

uproszczoną techniką eksperymentowania i z zastosowaniem matematycznych kryteriów oceny.

W 1930 roku Rhine na Uniwersytecie Duke w Durham (USA) podjął się badań nad postrzeganiem pozazmysłowym (ESP), stosując w szerokim zakresie metody statystyczne. Zaczął od testów z kartami. Badanymi osobami były dzieci odgadujące karty oznaczone liczbami. Jesienią 1930 roku jego kolega Karl Zener zaproponował karty, w których studenci zgadywaliby liczby lub litery włożone do zamkniętych kopert. Ponieważ prace te dawały mierne rezultaty, Rhine poprosił Zenera, specjalistę od badań dotyczących postrzegania, by zaprojektował nowy zestaw kart, na których byłyby łatwo rozróżnialne i dające się bez problemu zapamiętać elementy. W rezultacie powstała **talia** tzw. **kart Zenera** – **25** kart po **5** symboli przedstawiających **fale**, **koło**, **plus**, **kwadrat** oraz **gwiazdkę**.



Karty Zenera

Podstawowa procedura pierwszych eksperymentów Rhine’a polegała na zadaniu pytania osobie badanej o sekwencję symboli w talii kart ESP. Talia była bardzo dobrze tasowana, żeby zapewnić przypadkowość kolejności symboli, czyli aby była ona całkowicie nieprzewidywalna. W przypadku typowego eksperymentu

przygotowywano wiele takich talii i dana osoba korzystała z nich po kolei. Podczas takich sesji oczekiwano od badanego, że zaliczy pewną liczbę „trafień”, czyli właściwych odpowiedzi. Przy talii składającej się z 25 kart należało się spodziewać, że średnia właściwych odpowiedzi – pięć – padnie tylko i wyłącznie drogą przypadku. Była to tzw. „średnia oczekiwana” (MCE – *mean chance expectation*).
Celem eksperymentu było sprawdzenie, czy osoba (którą rzecz jasna należało odciąć od dróg poznania przez bodźce zmysłowe) potrafi odgadnąć więcej niż należałoby się spodziewać. Rewolucyjny charakter tej metody można zrozumieć, gdy zestawi się ją np. z badaniami nad sugestią myślową, prowadzonymi jeszcze w XIX wieku. Stopień kontroli eksperymentatora nad badanym oraz możliwość ścisłego określenia i zestawiania z sobą osiągniętych rezultatów – w doświadczeniach Rhine’a były nieporównywalnie większe niż w przypadku uczonych, którzy w XIX wieku przeprowadzali badania w ramach seansów hipnotycznych i mesmerycznych.



Eksperyment z wykorzystaniem talii Zenera

Możesz samodzielnie zbadać swoje umiejętności

Aby sprawdzić swoje zdolności pozyskiwania informacji drogą pozazmysłową (na tym etapie nie ma jeszcze sensu wnikanie czy nasza wiedza ma źródło w nieznanych zdolnościach umysłu czy raczej pochodzi od Duchów), nie trzeba wcale kupować talii Zenera i namawiać przyjaciół do żmudnych sesji z odgadywaniem kart
W internecie jest wiele programów, które pomagają przeprowadzić takie badanie w sposób szybki i prosty.

Ja często korzystam z tej strony (program do przeprowadzania doświadczeń jest dostępny online i nie trzeba go ściągać na dysk):

http://www.psychicscience.org/esp3.aspx

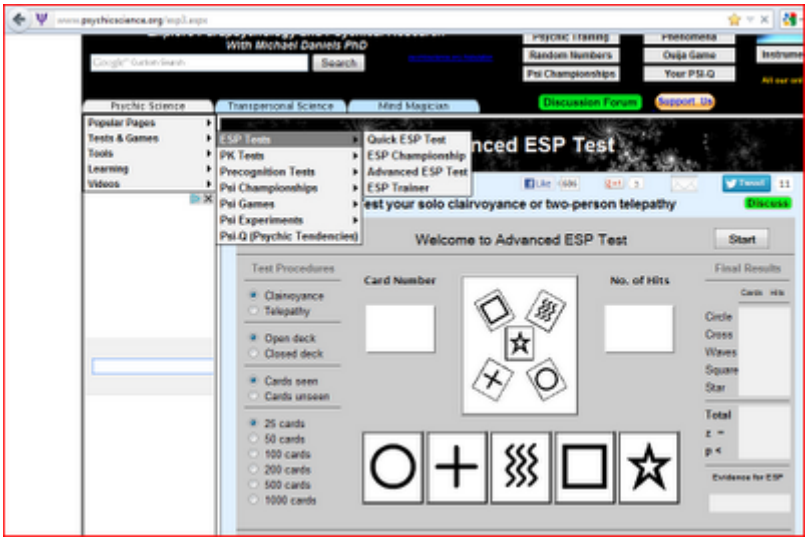
Oczywiście traktuję to jako zabawę, ale jeśli chcecie na poważnie zbadać swoje umiejętności, powinniście ustalić ściśle określoną liczbę sesji na dzień i uczciwie, cierpliwie podejść do sprawy, aby nie wypaczać wyników (np. przez to, że nie będziecie brać pod uwagę wyników nieudanych sesji). Możecie też stworzyć specjalny plik (najlepiej w Excelu), gdzie będziecie zapisywać wyniki sesji z każdego dnia, tworzyć wykresy pokazujące spadek i zwyżkę wyników, a także notować dane dot. stanów psychicznych, nastroju itd., które towarzyszyły wam przy osiąganiu najlepszych rezultatów. Możliwości są naprawdę nieograniczone i – kto wie – może nawet z czasem zdołacie rozwinąć swoje zdolności.

Rzecz jasna dobrze jest przy tym poszerzać wiedzę o parapsychologii i stosowanej w niej metodologii, nawet jeśli traktujemy to wyłącznie jako hobby.

Warto również zapoznać się z krytyką, którą sceptycy niemal od początku kierowali w stronę badań nad ESP, a także z odpowiedzią środowiska parapsychologów na ich zarzuty. Z ciekawych książek polecam np. *Spostrzeganie Pozazmysłowe* C.E.M. Hansela (pol. wyd. PWN, Warszawa 1969), gdzie badania nad ESP poddano krytyce (czy uczciwej, nie mnie to oceniać), a także pracę Eysencka i Sargenta pt. *Wyjaśnianie niewyjaśnionego* (pol. wyd. Świat Książki, Warszawa 1995), która częściowo jest odpowiedzią na zarzuty Hansela.

Aha, jeśli zdecydujecie się wykorzystać program, do którego link podałem wyżej, możecie przesłać mi zrzuty ekranu z waszymi najlepszymi wynikami. Najlepsze może wrzucę na bloga i coś na ten temat jeszcze napiszę

Więcej na temat mediumizmu można poczytać tutaj: http://www.portal.spirytyzm.pl/medium/
Zobacz też: Duchy mówią



Prosty test na postrzeganie pozazmysłowe (extra-sensory perception) dostępny online